

prof. dr hab. Maria Halamska

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Eweliny Tobolskiej pt.

Między biografią a twórczością.

Działalność społeczna Profesora Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego w perspektywie badań biograficznych

Przedmiotem doktorskiej dysertacji mgr Ewelina Tobolska uczyniła (psycho)biografię Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego (13.03.1919 – 07.06.2017), który *poprzez swoje dokonania naukowe, ale także na niwie działalności społecznej i edytorsko-wydawniczej, wpisał się na stałe do historii wybitnych postaci Polski XX wieku. Znakomitym osiągnięciom w dziedzinie socjologii, przede wszystkim socjologii wsi i teorii aktywizacji środowisk lokalnych, które były kanwą jego ścieżki zawodowej, towarzyszyły niemniej znaczące sukcesy w zakresie propagowania ochrony środowiska i abstynencji* (s.5). Ta, przede wszystkim społecznikowska, (psycho)biografia profesora Wierzbickiego powstała relatywnie krótko po jego odejściu. Doktorantka nie ujawnia subiektywnych aspektów podjęcia decyzji o wypełnieniu „obiektywnie istniejącej luki” (co wg prof. Władysława Kwaśniewicza powinno leżeć u podstaw każdego nowego przedsięwzięcia naukowego) dotyczącej *determinantów zaangażowania się owego >wielkiego< w działania pro-obywatelskie* (s.4). Zamiar jej napisania zapewne istniał dość wcześnie, o czym świadczą daty (styczeń – marzec 2018) przeprowadzonych przez doktorantkę wywiadów z bliskimi Profesora. To zapewne pozwoliło zarejestrować ciągle jeszcze niezatarte ślady tej działalności i wzbogacić analizę o źródła, które mogłyby wyschnąć. Z tym wiązać się musi problem nieprzekraczania prywatnej strefy życia postaci, który wg mnie jest przez Doktorantkę (aż nadto) rygorystycznie przestrzegany. Czy wyłączenie z analizy tej sfery nie obyło się z uszczerbkiem dla rysunku postaci i zrozumienia mechanizmów kierujących jej zachowaniem? Dla mnie, recenzentki tej pracy, wieloletnia znajomość ze „Zbigiem” (jak nazywali go nie tylko jego francuscy koledzy) sprawiała trudność w ocenie pracy, gdyż w mojej pamięci zachowały się inne obszary Jego życia i aktywności. Łapałam się na tym, że - bazując przede wszystkim na wieloletniej koleżeńskej znajomości – przez jej pryzmat próbowałam oceniać dokonania Doktorantki. Moje wiadomości o społecznikowskiej działalności Wierzbickiego były dość pobieżne; dla opisanych w pracy Jego poczynaniach jestem pełna uznania.

Recenzowana praca, przygotowana pod kierunkiem dr hab. prof. UMK Wojciecha Kniecia, liczy 245 stron. Składa się z liczącego 7 stron *Wstępu* (s.4-11), czterech rozdziałów, *Wniosków i podsumowania* (s.205-215), *Aneksu Zbigniew Tadeusz Wierzbicki – zarys biografii* (s.216 – 232) oraz *Bibliografii* (s. 233-245). Wśród czterech rozdziałów, pierwszy poświęcony jest metodologii w nosi tytuł *Teoretyczne i metodologiczno-metodyczne założenia pracy* (s.12-34), drugi to *Działalność Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego na rzecz walki z alkoholizmem* (35-84), trzeci – *Działalność Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego na rzecz ochrony środowiska naturalnego* (s. 86 – 140) oraz *Działalność edytorska Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego, „Bunt Młodych duchem”*. Autorka zapowiada, że to, czemu ... *przede wszystkim będzie poświęcona ta praca, to działalność społeczna Profesora Wierzbickiego aktywność obywatelska, która nierozzerwalnie wiązała się z pracą naukową i zawodową* (s.5). Autorka dodaje nieco niżej, że celem pracy (...) *jest wgląd w twórczość naukową i społeczną Profesora łączoną z działalnością społeczną jako jednostkowej biografii i jednocześnie swoich czasów, okoliczności historycznych i społecznych. Praca odpowiadać będzie na pytanie jak kształtowały się związki biografii z twórczością i pracą naukową, jak sytuacje życia obywatelskiego implikowały zaangażowanie w konkretne problemy społeczne.*

Z formalnego punktu widzenia układ pracy jest prawidłowy i (dla środowiska znającego opisywaną postać) logiczny. Czy jednak dla czytelników spoza tego kręgu, szukających wyjaśnień w *kontekście biegu życia* może to nie być oczywiste. Ja sama, po przeczytaniu *Wstępu*, zabrałam się za uważne studiowanie aneksu, zawierającego *zarys biografii*, co ułatwiło śledzenie diachronicznego porządku trzech opisanych obszarów społecznikowskiej działalności Wierzbickiego. W moim przekonaniu lepszym miejscem dla zarysu biografii byłby rozdział drugi, tuż po rozdziale metodologicznym, bardzo ważny w każdej rozprawie doktorskiej. Tym bardziej w takiej, która jest *propozycją rozszerzenia zakresu badań socjologicznych* (s. 206).

W rozprawach doktorskich rozdział metodologiczny (tu rozdział pierwszy) budowany jest zwykle według pewnego schematu w którym znajduje cel przedsięwzięcia, który decyduje i wyborze metody i wykorzystywanych – zastanych lub wywołanych - źródłach. Nie jest on najmocniejszą stroną tej rozprawy. Jest on rozproszony we wstępie, rozdziale pierwszym *Teoretyczne i metodologiczno-metodyczne założenia pracy*, w rozdziale trzecim (w części dotyczącej motywacji) a nawet w końcowym rozdziale *Podsumowanie i wnioski*. Ten cel określa metodę – badania biograficzne, które *pozwalają nam zatem nie tylko podjąć próbę zrozumienia procesów socjalizacji, istotnych momentów kształtowania społecznego jednostki, ale pozwalają zajrzeć „za zasłonę” wydarzeń historycznych*. Powinna dalej iść charakterystyka ogólna tej metody biograficznej (ze szczególnym uwzględnieniem socjologii i psychologii), porządna analiza psychobiografii naukowej (wg przyjętej metody Anity Catek) i charakterystyka modelu teorii społeczno-poznawczej Wandury i Mischela. Każdy z tych wyborów warto uzasadnić. A potem opisać ustrukturyzowane (zastane i wywołane) źródła z podaniem kryteriów ich selekcji. Powinna także być przedstawiona ich krytyka a z powodu wprowadzania „metodologicznej innowacji” do socjologii – niezbędne są definicje każdego wprowadzanego pojęcia. Może jestem niedouczone, ale znaczenie wielu pojęć (jak *egodokumenty*) sprawdzałam w słowniku. Większość tych informacji znajduje się w tekście, ale podane one są w formie prawie eseistycznej, bez odpowiedniego ustrukturyzowania.

Jako podstawę analizy Doktorantka słusznie wyróżniła trzy obszary działalności społecznej Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego: działalność antyalkoholową, działalność na rzecz ochrony środowiska naturalnego oraz działalność edytorską. W zasadzie – choć każda miała swój okres dominacji w *biegu życia* – prowadzone one były równolegle. Im poświęcone są trzy następujące po sobie rozdziały: drugi, trzeci oraz czwarty. W każdym przyjęto chronologiczny porządek prezentacji dokonań. I tak:

- na rozdział drugi, poświęcony walce Wierzbickiego z alkoholizmem, składają się – oprócz obecnych w każdym rozdziale merytorycznym „wprowadzeniu” i „zakończeniu” – 5 następujących wątków: *i* początki działalności, gazeta „Zdrowie i Trzeźwość”, *ii* sprowadzenie do Polski ruchu Anonimowych Alkoholików, *iii* działalność antyalkoholowa po roku 1960, *iiii* współpraca z Ośrodkiem Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu. Wprowadzenie pojęcia „subkultura pijaństwa”, *iiiii* Dalsze formy wspieranie ruchu antyalkoholowego w Polsce: gazeta „Trzeźwość-Abstynencja”, działalność w ruchu „Solidarność”. Moim zdaniem w tym rozdziale powinna znaleźć analiza problematyki antyalkoholowej z „Buntu Młodych Duchem”. Doktorantka ukazuje tę działalność na tle narastania alkoholizmu w społeczeństwie polskim od I wojny światowej, poprzez stan w okresie II wojny, następującej po niej społecznej rewolucji, industrializacji i urbanizacji kraju, powodujących społeczną dezintegrację. Wierzbicki rozpoczyna działalność w Poradni Przeciwalkoholowej w Poznaniu w połowie lat 50. Traktuje ją jako misję, mającą sprawić moralną odnowę narodu, co wynika ze *swoiście*¹ *pojmowanego patriotyzmu*. Alkoholizm postrzega jako chorobę a chorujących na nią traktuje z szacunkiem. Imponująca jest jego działalność publikacyjna („Trzeźwość”, „Zdrowie i Trzeźwość”, „Trzeźwymi Bądźcie”, „Trzeźwość – Abstynencja”), wymagająca współpracy z wieloma ludźmi, umiejętności organizacyjnych, poszukiwania coraz to nowych środowisk i dostosowywania przekazu do ich specyfiki. Jednocześnie, propagując abstynencję, w swoich poglądach jest nieustępliwy. Umacnia go w tym przekonaniu ruch Anonimowych Alkoholików, z którym spotyka się w latach 60. i niezwykle aktywnie promuje go w Polsce. Ma w tym duże sukcesy. Ta działalność wymaga specjalistycznej wiedzy, którą zdobywa poprzez odpowiednie lektury (samokształcenie). Ale też jest podstawą Jego naukowych analiz zjawiska i jego konsekwencji społecznych na poziomie mikro-, mezo- i makrostruktur społecznych. Naukowe obserwacje zostają zebrane w tomie „Patologia alkoholowa w Polsce” (1990, Toruń, UMK). W podsumowaniu rozdziału czytamy: *praca na rzecz trzeźwości imponuje swoim szerokim zakresem, siłą zaangażowania, wnikliwością badawczą; zasługuje na pamięć i opis.(...) [A]ż do lat 90. była to działalność w większym lub mniejszym stopniu niewpisująca się w państwową prawomyślność, a dokonana świadomie i nieprzypadkowo. Złożoność psychologiczna szeroko rozumianych wyborów życiowych, których dokonywała inteligencja w latach 50. nie pozwala na jednoznaczne konkluzje tamtych motywacji. Niezaprzeczalnie jednak Wierzbicki powołując oddolnie, pozasystemowo, antyalkoholowe pismo w wiadomych okolicznościach historycznych, wylaamywał się z narzuconego systemu i plasował w szeregu tak trudnych wówczas postaw nonkonformistycznych. W aspekcie teorii*

¹ Brak tu wyjaśnienia, czym różni się *swoisty patriotyzm* od patriotyzmu; znajduje się ono dopiero w zakończeniu. Ten przymiotnik występuje jeszcze z innymi rzeczownikami, także bez wyjaśnienia.

społeczno-poznawczej trwałość podejmowanych inicjatyw może wskazywać na wspomniany już kilkakrotnie wysoki poziom poczucia własnej skuteczności (s. 85);

- na rozdział trzeci, poświęcony środowisku naturalnemu, składa się analiza siedmiu następujących wątków: *i* początek zainteresowania działalnością ekologiczną. Góry polskie, *ii* od ekologii człowieka do sozoekologii społecznej, *iii* filozofia środowiskowa, *iiii* sozopedagogika, *iiiii* zaangażowanie w proekologiczne organizacje społeczne, *iiiii* działalność ekologiczna w latach 80., *iiiii* ekologia na łamach „Buntu Młodych Duchem”. W tej – bardzo starannie opracowanej – części, uwidoczni się u Wierzbickiego „uprawianie nauki w ścisłym związku z potrzebami praktyki społecznej”, jak stwierdził we wspomnieniu Andrzej Kaleta². Jest to zarazem obszar działalności Wierzbickiego, w której wyprzedzał swoją epokę, kreśląc polskie zręby *sustainable development*. Zainteresowaniem ochroną środowiska zaczyna się od troski o Tatry, zadeptywane przez masową turystykę, która upowszechniła się w PRL. Tatry postrzega jako „narodowe dobro” nie tylko przyrodnicze, ale i kulturowe: *źródło sztuki malarzkiej, natchnienie literackie i przestrzeń pozwalająca na głębokie przeżycia duchowe i estetyczne* (s.90). Zainteresowanie Wierzbickiego środowiskiem i ekologią nasila się w latach siedemdziesiątych a sprzyja mu dyskusja po opublikowaniu w 1972 r. raportu Klubu Rzymskiego pod nazwą „Granice wzrostu”. Polska – mimo gospodarki centralnie planowanej, staje się społeczeństwem industrialnym, która kieruje się logiką wzrostu. Zainteresowanie ekologią wydaje się wręcz naturalne w związku z wybraną specjalizacją: socjologią wsi. Teoretyczne zaplecze ZTW znajduje w tzw. szkole chicagowskiej, analizującej związku człowieka z przestrzenią i środowiskiem naturalnym. Pracując nad swoją koncepcją sozoekologii społecznej odwołuje się do dorobku innych dyscyplin, w tym przyrodniczym (koncepcje sozologii oraz fizjotaktyki), co w rozprawie zostaje nazwane *swego rodzaju ekstarwertyzmem* (s.94). Kolejnym rozpracowywanym etapem jest filozofia środowiskowa, gdzie Wierzbicki artykułuje „imperatywne wartości” określające stosunek *człowieka do przyrody, granica określająca korzystanie z dóbr natury oraz ingerencji w środowisko* (s.101). Pod tym kątem analizuje także stosunek Kościoła Katolickiego do natury, którego pisma sankcjonowały istniejąca w europejskiej kulturze postawy antyekologiczne. Diagnoza etycznych aspektów stosunku społeczeństwa do przyrody skłania Wierzbickiego do konstatacji o konieczności wielkiej zmiany stosunku Polaków do przyrody, która może się dokonać dzięki edukacji. W 1976 roku formułuje zasady pedagogiki ochrony przyrody, zasady sozokopedagogiki. *Przedstawiona idea sozoekologii, w której mieściła się sozokopedagogika, z uwagi na swoją podbudowę merytoryczną, szeroki zakres ujęcia tematu, spójny model rozwiązań badawczych, uznana została za subdyscyplinę nauk socjologicznych, a przy tym nakreśliła kierunek i potrzebę dalszych badań. Wierzbicki uznawał sozoekologię za metodę poznawczą, a jej eklektyczny charakter za potencjał do szerokiego oddziaływania społecznego* (s.109). Do tej twórczej działalności dodać trzeba uczestnictwo w wielu proekologicznych organizacjach: Lidze Ochrony Przyrody, Polskim Klubie Ekologicznym, Ruchu Ekologicznym św. Franciszka z Asyżu, TWWT, Fundacji Ochrony Zwierząt,

² „Wspomnienie o Profesorze Zbigniewie Tadeuszu Wierzbickim”, *Wież i Rolnictwo* 4/2017.

Towarzystwie opieki nad Zwierzętami. Tę problematykę promował także w Radzie Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa w latach 1986-1989³;

- działalność edytorska (rozdz. czwarty) to trzecie analizowane w rozprawie pole działalności profesora Wierzbickiego, który – jak to widać w analizie poprzednich części – przywiązywał dużą wagę do słowa drukowanego jako narzędzia upowszechniania idei i wiedzy. Przedmiotem analizy jest tu przede wszystkim *Bunt Młodych Duchem*, w zasadzie dwumiesięcznik wydawany w latach 2001-2018 przez Oddział Warszawski Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej. W sumie ukazało się 100 numerów pisma, których profil ideowy określał długi podtytuł: „*czasopismo niezależne, międzypokoleniowe, antypolityczne i ponadpartyjne, historyczno-socjologiczne i ekologiczno-samorządowe*”(s.146). Uważam, że analiza tej właśnie działalności stanowi ważne domknięcie obrazu opisywanej postaci, swoistą analizę SWOT, ukazującą mocne strony jego osobowości, ale i słabości. Wierzbicki – założyciel, autor (czasem także piszący pod pseudonimami) i redaktor naczelny – występował tu w wielu rolach i miał głos rozstrzygający. Wskaźnikowa jest tu historia samego tytułu czasopisma, osiągnięta fortelem, wartym Zagłoby. Ewelina Tobolska słusznie podkreśla, że jest to swego rodzaju *podsumowanie pracy zawodowej Profesora i jednocześnie resume spraw społecznych, w które był w ciągu swego życia zaangażowany* (s.141).

Sama struktura pisma była dość swobodna, „działy” ciągle się zmieniały i mnożyły, co starannie jest opisane w podrozdziale *Tematyka „Buntu Młodych Duchem”*. Prezentacja zawartości pisma uporządkowana jest wg. krajów „sąsiedzko-wschodnich”: *Ukrainy, Ukrainy-Litwy-Białorusi*, gdzie ukazany jest wpływ *Jerzego Giedroycia na poglądy Wierzbickiego dotyczące polityki ULB, Rosji, Niemiec, pozostałych narodów sąsiedzkich i mniejszości etnicznych (Estonia, Serbołużyce, Żydzi)*. Ponadto wyróżnione zostały zagadnienia ekumenizmu, zagadnienia edukacji i oświaty, oraz *Tezy Łopuszańskiego – Tezy Wierzbickiego*. W tej ostatniej części Tobolska analizując cykl 10 zamieszczonych artykułów stwierdza, że jest to *kompendium światopoglądowe Profesora Wierzbickiego; zawiera, podobnie jak u Łopuszańskiego, diagnozę problemów społecznych, własne koncepcje ich rozwiązania, ale także głębokie spojrzenie na treść zjawisk abstrakcyjnych, a ważkich dla rozwoju społeczności, jak patriotyzm czy solidarność* (s.194). Tu znajduje się też wykładnia pojęcia „swoisty patriotyzm”, odrzucający martyrologię i krwawe ofiary za ojczyznę, oparty na pracy organicznej i zasadach moralnych, który występowałby w triadzie: *lokalny patriotyzm małej „prywatnej ojczyzny”, której fundament stanowi praca organiczna – narodowy patriotyzm „ideologicznej ojczyzny” – i europejski patriotyzm „ideologicznej makro-ojczyzny” czyli Wspólnoty europejskich narodów*” (s.195)⁴.

Trzy omówione wyżej obszary działalności zostały starannie opracowane. Uwzględnione zostały liczne źródła, co wymagało dużego nakładu pracy. Zgodnie z przyjętymi założeniami, położono nacisk na działalność społeczną - *prospołeczną, wolontariacką, (ale i hobbystyczną ponieważ)* (s.205) - Wierzbickiego, wiele mniej znaną niż działalność naukowa.

³ To uczestnictwo było traktowane z rezerwą przez naukowe środowisko a ocena tej instytucji przez historyków nie dostarcza argumentów do obrony tej instytucji.

⁴ Zamykająca listę problemów w tej części „Tematyka antyalkoholowa w „Buncie Młodych Duchem” została opisana wyżej, w części do tyczącej walki z alkoholizmem.

Zgromadzenie i opracowanie tych dokumentów stanowi wartość samą w sobie. Każdy typ aktywności analizowany jest na tle ewoluującej historii problemu, każda ma swoją historię i dynamikę. Także nieco inne związki działalności społecznikowskiej z działalnością naukową, będąca tu synonimem twórczości.

Działalność w trzech obszarach posłużyła do opracowania psychobiografii Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego. Uzupełnia ona analizy zawarte w tomie „Zbigniew Tadeusz Wierzbicki. Uczony i społecznik”⁵. Posiłkując się teorią osobowości Bandury i Mitchelsa (i uznając jej ograniczenia) Doktorantka konstatuje, że *Zbigniew Wierzbicki był osobą sprawczą, zdolną do wywierania wpływu na innych, skuteczną w działaniach, co może implikować wniosek o wytrwałości, trzymaniu się obranego celu, co z kolei wiąże się z wysokim stopniem samoregulacji. Można przypuszczać, że mamy do czynienia z mocno osadzoną motywacją wewnętrzną (s.210), co pozwalało ZTW na zmierzanie do celu nawet w wyjątkowo niesprzyjających okolicznościach. Nawet biologicznych. Decyzja o powołaniu gazety w wieku 82 lat może wskazywać na nieopadający poziom motywacji, uznanie własnych kompetencji w tej dziedzinie, a także niesłabnące poczucie własnej skuteczności, zatem można konkludować tu o takim właśnie obrazie siebie u Wierzbickiego. Posiłkując się teorią społeczno-poznawczą to ten rys osobowości, który jasno wskazuje, że Wierzbicki miał przekonanie o posiadaniu zasobów, możliwości, sił psychofizycznych, które pozwolą mu podolać postawionemu sobie zadaniu stworzenia periodyku (s.208).* To przekonanie – jak wywodzi Doktorantka – zostało nabyte w męskiej (?) Szkole w Rydzynie Tadeusza Łopuszańskiego, w środowisku rodzinnym a obydwie one należały do środowisk elitarnych. Wierzbicki duchowo należał do nich. Czy jednak nie uległ wpływom także niepośledniego środowiska IFiS PAN pracując tam 20 lat? Choćby przez możliwość kontaktu z „relegowanymi” z UW do PAN socjologami i filozofami?⁶ A dynamicznie rozwijające się środowisko w Toruniu, z którym ZTW był związany od 1982 roku? Intryguje mnie, dlaczego tak lakonicznie potraktowany jest wpływ matki, mimo iż zostawiła, wymieniony w źródłach, dziennik. Mimo tych pytań, uważam że cechy osobowości ZWT zostały trafnie uchwycone. Ale, odwołując się do heterostopijnej natury zjawisk społecznych, opisane cechy musiały mieć także swoją drugą stronę, której ukazania tu brakuje. Dalej nurtuje mnie pytanie o znaczenie – w świetle przywoływanej teorii osobowości - licznych związków ZTW z instytucjami Kościoła Katolickiego (aspekty niereligijne !), nikła obecność kobiet wśród publikujących w „Buncie Młodych Duchem” czy szczegółowa dokumentacja („archiwizacja”) własnych działań przez Wierzbickiego.

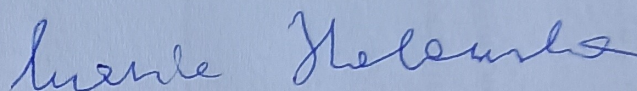
Mam jeszcze kilka krytycznych uwag technicznych, gdyż o mało zadowalającej formie rozdziału metodologicznego wspominałam. Dotyczą one umieszczonego w Aneksie biogramu, któremu daleko do doskonałości. Brak tu na przykład dat zatrudnienia w IFiS PAN przez chyba 20 lat, powodu utraty zatrudnienia w 1982 r. (Likwidacja Zakładu Socjologii Wsi w IFiS PAN) epizodyczne w istocie zatrudnienie w IRWiR PAN na ½ etatu w okresie 1991-1996 (wstęp, bo w biogramie dobrze). A przede wszystkim – PAN to „Polska Akademia Nauk” a nie „Państwowa Akademia Nauk”. Ponadto pewne niestaranności zauważyłam w Bibliografii: pozycje jednego autora powinny być uporządkowane chronologicznie – wstępująco lub

⁵ Szkoda, że w dysertacji w zasadzie nie ma odniesień do tej pozycji, choć Doktorantka jest jej współautorką.

⁶ por. na ten temat: Barbara Szacka „Życie i pamięć w mrocznych czasach” 2024.

zstępująco. Na końcu – uwaga do strony tytułowej pracy: jej promotorem jest „dr hab. prof. UMK ...” a nie „dr. hab. prof. UMK ...”.

W świetle stwierdzeń zawartych w recenzji i uwag krytycznych stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Eweliny Tobolskiej pt. „Między biografią a twórczością. Działalność Profesora Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego w perspektywie badań biograficznych” jest samodzielna, oryginalna i w pewnym sensie nowatorska. Spełnia tym samym wymogi stawiane pracom na stopień doktora określone w stosownych przepisach prawnych. Wnoszę o dopuszczenie mgr Eweliny Tobolskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Warszawa, 26 maja 2025 r.